

19 **SPRAWDZANIE, CZY KOTWICA TRZYMA**

Najlepszym jak dotąd sposobem sprawdzenia, czy kotwica trzyma, czy nie, jest wyszukanie naturalnego nabeźnika z dwóch obiektów znajdujących się mniej więcej na trawersie w chwili, gdy jacht leży dziobem w stronę kotwicy. Dla większej dokładności powinny być one odpowiednio blisko. Możesz w tym celu wykorzystać nawet inny jacht, który dopóty będzie dobry, dopóki nie spotkacie się na plaży, gdy sprawy pójdą nie tak. Sprawdzanie, czy zmieniają się namiary kompasowe przyda się tylko wtedy, gdy nie znajdzie się żaden nabeźnik. Kompas jest w takiej sytuacji za mało dokładny. Nocą można wyszukać dwa światła albo światło w linii z jakąś sylwetką na tle nieba. Odbiornik GPS, obiecujący ostrzeżenie łatwowiernych kapitanów przed wleczeniem kotwicy, należy brać pod uwagę jedynie w gęstej mgle.



W czasie kotwiczenia ufaj tylko nabeźnikom.